

Mutacje genetyczne zabijają ludzi

11 grudnia 2013

Osiemnaście milionów Amerykanów cierpi na choroby, związane z nietolerancją glutenu. Wyniki najnowszych badań w Stanach Zjednoczonych pokazują, że problem tkwi w soi i kukurydzy modyfikowanej genetycznie, którymi odżywiają się ludzie. Lekarze uważają, że światu zagraża kolejna globalna epidemia.

Bezglutenowa dieta zyskuje coraz większą popularność. Nie jest to moda, dla większości ludzi jest to żywotna konieczność. Organizm człowieka coraz częściej nie jest w stanie przetrawić glutenu (czyli kleiku) – białka, zawartego w zbożach. Nietolerancja glutenowa przy spożywaniu produktów z jego zawartością powoduje zakłócenie procesu trawienia. Konsekwencją tego jest szerokie spektrum chorób – od autyzmu po nowotwory.

Biorąc pod uwagę fakt, że rozprzestrzenianie się wrażliwości na gluten dramatycznie wzrosło w ciągu ostatnich 20 lat, związek fali zachorowań ze spożywaniem organizmów genetycznie modyfikowanych nie ulega wątpliwości – uważa dr hab. biologii, międzynarodowy ekspert ds. bezpieczeństwa ekologicznego i żywnościowego Irina Jermakowa. „Obserwuje się gwałtowny wzrost liczby osób, cierpiących na choroby nowotworowe w rejonach, gdzie jest szeroko stosowane GMO. Ponadto liczba przypadków otyłości i cukrzycy wzrosła właśnie po tym, jak do tych regionów zostały sprowadzone produkty genetycznie modyfikowane. Oprócz tego wykrywa się bezpłodność – jest to najstraszniejszy skutek. Chodzi przecież o bezpłodność nie tylko człowieka czy ssaków, lecz prawie wszystkich żywych organizmów. Może to doprowadzić do zniszczenia naszej biosfery, gdyż przestają się rozmnażać owady i pożyteczne bakterie, znikają rośliny. W ogóle GMO jest bombą z opóźnionym zapłonem.”

Tymczasem na świecie nie ma jednej oceny niebezpieczeństwa GMO. Na przykład, w Stanach Zjednoczonych tego typu żywność jest szeroko stosowana. Nie wprowadzono tam nawet prawa, dotyczącego obowiązku znakowania produktów, zawierających GMO. W Chinach pozwala się na hodowanie modyfikowanej genetycznie bawełny i papai, importowana jest także kukurydza GMO i ryż GMO. W Europie z produkcji GMO całkowicie zrezygnowała Austria, Niemcy, Francja, Grecja, Polska, Bułgaria, Luksemburg i Węgry. Natomiast Ukraina niedługo znajdzie się na liście krajów, hodujących soję modyfikowaną genetycznie, odpowiednie pozwolenie zostało już podpisane.

Problem polega na tym, że do tej pory nie zostały przeprowadzone globalne badania wpływu GMO na środowisko, w tym na człowieka. Naukowcy, pracujący z ponadnarodowymi producentami GMO oraz niezależni naukowcy, którzy nie popierają inżynierii genetycznej, nie mogą dojść do porozumienia. Obie strony nieufnie podchodzą do wyników swoich badań. Z komercyjnego punktu widzenia hodowanie i spożywanie zboża GMO jest korzystniejsze niż naturalnego, w różnych krajach ma silne lobby.

Rosyjskie Ogólnonarodowe Stowarzyszenie Bezpieczeństwa Genetycznego postanowiło, że należy postawić kropkę nad „i” w tym sporze: zakazać GMO, jeśli jest szkodliwe lub uspokoić ludzi, jeśli nie ma żadnego zagrożenia z jego strony – poinformowała w wywiadzie dla „Głosu Rosji” dyrektorka stowarzyszenia Jelena Szarojkina. „Należy przeprowadzić doświadczenia, których zasady zostaną ustalone wspólnie przez przeciwników i zwolenników GMO oraz tych, którzy mają neutralny stosunek do tej technologii. W ciągu tego roku wykonaliśmy ogrom pracy z międzynarodowymi i rosyjskimi naukowcami. Latem przyjeżdżali do nas specjaliści ze Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii. Została stworzona grupa robocza. Na dzień dzisiejszy gotowe są wszystkie protokoły. Moim zdaniem, ten eksperyment stanie się światową sensacją, ponieważ do tej pory, od 20 lat komercyjnego

wykorzystywania GMO, nikt na świecie nie zjednoczył naukowców z różnych krajów i z różnych dyscyplin naukowych, aby w 100% i wszechstronnie zbadać wpływ GMO na organizmy.”

W 2017 roku do producentów soi GMO może dołączyć Rosja. Była o tym mowa 6 grudnia na konferencji „Agroholdingi Rosji” w Moskwie. Jednak w przypadku negatywnych rezultatów eksperymentu – specjaliści twierdzą, że ogólne wyniki badań będą gotowe za rok – do rosyjskiej gleby nie trafi ani jedno zmutowane ziarno.

Autor: Natalia Kowalenko

Źródło: [Głos Rosji](#)